Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 50 | Wąbrzeźno, sobota dnia 1 maja 1937 r. | Rok 19

Trzeci Maj

Oddychając wolnością, niezależni od obcych potencji, sami wyłącznie stanowiąc o formach życia zbiorowego i o przyszłych losach ziem polskich uświadamiamy sobie dziś już w całej pełni znaczenie Trzeciego Maja. Inne było ono wtedy, gdy męki niewoli zasnuwały atmosferę, i inne po wskrzeszeniu państwa. Inna tkwiła zawartość uczuciowa w obchodach trzeciomajowych w erze zaborczej, a inne budzą te obchody refleksje, gdy je obchodzimy w wolnej Polsce.

Czemże więc — w świetle naszych dzisiejszych odczuwań i uświadomień był Trzeci Maj?

Było to zjednoczenie wszystkich twórczych sił w narodzie. Zjednoczenie „de emendanda Republica". — Zjednoczenie celem przeciwdziałania marazmowi społecznemu i politycznemu, przeciwdziałania faktowi bezsiły. Zjednoczenie celem pobudzenia sił twórczych do skonsolidowanego działania. Polska w 18 wieku stała się igraszką w ręku „obcych agentur", „obrona Polski" stawała się coraz bardziej iluzoryczną wobec nikłości siły zbrojnej; gospodarczo i społecznie Polska szlachecka nie dotrzymywała kroku innym gdy chodziło o „podciągnięcie Jej wzwyż", spoistość organizacyjna państwa coraz bardziej się rozluźniała, władza państwowa była w coraz większym poniżeniu.

Zjednoczyć twórcze siły w narodzie — oto intencje, które przyświecały twórcom Trzeciego Maja.

Przyszło to zapóźno. Nie wydało pozytywnego rezultatu. Bo choroba, która toczyła organizm Rzeczypospolitej, uczyniła zbyt duże postępy — spustoszenia były zanadto wielkie, by idea konsolidacji mogła im jeszcze przeciwdziałać. Bezsiła osiągnęła takie rozmiary, iż naprawa okazała się już niemożliwą.

Program zjednoczenia, opracowany przez twórców Trzeciego Maja, spoczywał na dwu filarach, obejmował dwie jakby płaszczyzny działania, wciągnięcia w orbitę konsolidacji nowych warstw społecznych — i przebudowy organizacji aparatu państwowego w duchu silnej władzy.

Zjednoczenie miało więc objąć te warstwy, które dotychczas wegetowały poza nawiasem organizacji państwowej, w życiu publicznym pozbawione były praw i głosu. Pojęcie narodu płynęło w Polsce szlacheckiej ciasnym korytem. Istniało monopolistyczne stanowisko jednej tylko warstwy, pełnoprawnej i wszechwładzącej. Mieszczanin i włościanin stanowili przedmiot, a nie podmiot struktury społecznej i państwowej. — Twórcy Trzeciego Maja zmierzali do radykalnej przemiany w tym względzie na rzecz zjednoczenia z życiem publicznym warstwy mieszczańskiej a poniekąd i włościańskiej. Zrozumieli oni trafnie „ducha czasu", wysnęli logiczne wnioski z ideologii Jerzego Waszyngtona, z prądów nurtujących na Zachodzie, a zwłaszcza we Francji. Monopolistyczne stanowisko warstwy szlacheckiej musiały ustąpić idei konsolidacji tych stanów, które wówczas reprezentowały lud, tj. rzemieślnika i kupca w mieście, oracza na wsi.

Jednocześnie zjednoczenie, zamierzone przez twórców Trzeciego Maja miało drugą płaszczyznę działania: organizację władzy w państwie. Zaczęto rozumieć potrzebę zwartej organizacji i mocnej władzy. Pojęto że wolność nie jest antytezą silnej władzy i dobrej organizacji. Że te pojęcia zostały przez warstwę szlachecką doprowadzone do absurdu, że „złota wolność" wiodła do rozprężenia więzi w strukturze państwa, że „liberum veto" doprowadziło ustawodawstwo do zaniku, że pan Łaszcz, podbijający swą delię wyrokami sądów państwowych, stał się symbolem anarchii. Że uchwały, ograniczające liczbę wojska, wydają państwo na łup mocarstw, czyhających na upadek Polski. Że sejmokracja, odmawiająca stale państwu środków, ogałacająca skarb państwa z dochodów, uniemożliwia w ogóle rządy.

Z tych przesłanek wywiodła się idea zjednoczenia, którą reprezentuje w najtragiczniejszym momencie Polski, tuż przed wykreśleniem jej z rzędu wolnych państw i tuż przed niemal półtorawieczną erą niewoli inicjatywa twórców Trzeciego Maja. Fakt, iż inicjatywa ta była bezskuteczna, że nie zdołała już zapobiec upadkowi Polski, nie może jednak przesłonić jej wielkości, jej wiekopomnej zasługi.

I dlatego też w rocznicę Trzeciego Maja uchylamy czoła przed wielkością i zasługą ludzi, którzy przekazali nam w spuściźnie hasło zjednoczenia jako jedyną przesłankę obrony Polski i podciągnięcia Jej w zwyż.

Z. S.

—•—

Odezwa!

POLACY!

Tegoroczne Święto Narodowe 3 Maja obchodzone będzie nader uroczyście pod hasłem jedności przeglądu sił całego Społeczeństwa polskiego.

Rodacy! Wykażmy w tym dniu naszą zwartość i jednomyślność na punkcie największej wartości każdego Polaka jaką jest Wolność i Niepodległość. Uczcijmy publicznie pamięć Tych, co o tę wolność walczyli słowem, piórem, szablą i ofiarą krwi.

Bez względu na te czy inne poglądy społeczno polityczne, zamanifestujemy publicznie, że bezpieczeństwo i rozwój potęgi Najjaśniejszej Rzeczpospolitej jest dla każdego z nas najwyższym nakazem sumienia obywatelskiego.

Bez względu na różnice socjalne i zawodowe stańmy karnie w szeregu ramię przy ramieniu, robotnik obok kupca, rzemieślnik, urzędnika, owiani wspólnym rytmem miłości Ojczyzny.

Niech 146-ta rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 majowej będzie zaczątkiem zjednoczenia serc, myśli i woli w wykuwaniu lepszej, świetlanej przyszłości Narodu polskiego.

RODACY! Wykażmy, że stajemy w karnym ordynku na zew Władarza Państwa i Naczelnego Wodza pod hasłem obrony narodowej.

Apelujemy do wszystkich Polaków w mieście do wszelakich stowarzyszeń młodzieżowych i organizacyj ludzi dorosłych, by wzięli udział w pochodzie manifestacyjnym i uroczystościach.

Dar Narodowy 3 Maja

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nawołuje. Hasło:

„Przez oświatę i kulturę obywatela —do tej potęgi państwa" — powinno znaleźć oddźwięk nie tylko w myślach i sercach lecz także i w czynach wszystkich Polaków. **I. Mościcki.**

Ks. Prymas Polski wzywa:

Błogosławię i życzę dalszego pomyślnego rozwoju pracy ruchu oświatowego TCL., opartej o zasady nauki Chrystusa i Kościoła Katolickiego. Widzę w tej pracy piękny objaw patriotyzmu i wybitny czyn miłości bliźniego, wnoszącej przez oświatę w skołatanego ducha Narodu siłę prawdy piękna i dobra. Dlatego sądzę że TCL. jest godne poparcia i serdecznie polecam je wszystkim Polakom.

Ks. Kardynał Dr August Hlond
Prymas Polski.

Krwawy dramat małżeński

WARSZAWA. W kolonii Leszczy Dół pod Wyszkowem, rozegrała się krwawa tragedia małżeńska.

Pożycie małżonków Aleksandra i Zofii Barczaków nie układało się dobrze. Barczak pił nieustannie i roztrwonił pieniądze uzyskane ze sprzedaży części majątku.

Ostatnio zażądał aby żona dała mu pełnomocnictwo na sprzedaż reszty majątku. Barczakowa błagała męża, aby odstąpił od zamiaru wyzbycia się reszty majątku, ale alkoholik był nieugięty i zapowiedział żonie, że ją zabije, jeżeli nie da mu pełnomocnictwa.

Onegdaj między małżonkami wynikła znowu awantura, a przerażona groźbami męża Barczakowa strzeliła do niego.

Strzał był śmiertelny. Barczakową aresztowano.

Tragiczny strzał 19 letniej dziewczyny

WARSZAWA. W Leżajsku (Małopolska) zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 19-letniej uczenicy gimnazjum. W czasie strzelania ćwiczebnego na strzelnicy małokalibrowej przy państwowym gimnazjum koedukacyjnym uczenica Maria Bohrer strzelała z karabinku do tarczy, jednakże tak nieostrożnie, że trafiła w tył głowy swą koleżankę Gizellę Guzik, kładąc ją trupem na miejscu. O wypadku powiadomiono natychmiast władze śledcze i prokuraturę, po czym oddano ciało tragiczne zmarłej, zrozpaczonej rodzinie.

Z wojny domowej w Hiszpanii

SALAMANKA. — Radio National ogłasza notę powstańczej kwatery głównej będącej odpowiedzią na zarzuty podpalenia przez powstańców miasta Guernica: Guernica nie była podpalona przez nas. Hiszpania gen. Franco nie podpala. Podpalenie jest monopolem tych, którzy spalili Irun, Eibar i którzy usiłowali spalić żywcem obrońców Toledo. Guernica szanujemy tak, jak wszystko co jest hiszpańskie. Kraj Basków wie, że tradycje jego przez nas będą uszanowane. Baskowie, złóżcie broń. Jesteście wciągnięci do walki przegranej z góry, a prawda przed wami jest ukrywana. Zaufajcie sprawiedliwości i szlachetności gen. Franco — kończy wezwanie powstańczej kwatery głównej. —

WALENCJA. Korespondent Havasa donosi, że onegdaj wojenne okręty powstańcze „Canarias" i „Baleares" ostrzeliwały ponownie Walencję. — W różnych stronach miasta padło przeszło 60 pocisków. 5 osób zostało zabitych, 30 rannych, w tym kilku ciężko.

Co słychać w Niemczech

KOLONIA. 28 kwietnia odbyła się w Kolonii pierwsze konferencja polsko-niemiecka w sprawach kolejowych, związanych z wygasaniem konwencji śląskiej. Przewodniczący delegacji polskiej Dyr. Dep. Ministerium komunikacji Zając oświadczył przedstawicielowi PAT., że pierwsze stadium rokowań obejmuje sprawę rozszerzenia zasięgu dotychczasowej umowy kolejowej na linii czasowej na linie śląskie.

Rokowania potrwają około 10 dni.

BERLIN. Na wielkiej manifestacji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu przemawiał minister sprawiedliwości Rzeszy Dr Franc. Potępił on ostro bolszewizm, zaznaczając, że Niemcy narodowo-socjalistyczne zniszczyły u siebie tę żydowską obłudną doktrynę i czuwać będą by nigdy nie rozdwoiła się na narodu niemieckiego.

Jeśli wiesz..

że sąsiad twój nie abonuje „Głosu" namów go do zapisania choćby na jeden miesiąc. Gdy raz zapisze, będzie stałym Czytelnikiem!

Co słychać?

Z KRAJU

— Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał 30 umów, kartelizujących przemysł naczyń emaliowanych oraz innych wyrobów z emaliowanej blachy żelaznej.

— Budżet za rok 1936/37 zamknięty został nadwyżką około 2 miliony 400 tysięcy złotych.

— W niedzielę zmarł w Warszawie śp. Zbigniew Zapasiewicz założyciel i pierwszy komendant główny Legionu Młodych.

— Na międzynarodową wystawę do Paryża Polska ma otrzymać 15 tys. paszportów turystycznych.

— Ministerstwo Oświaty ma znieść obowiązek noszenia przez młodzież numerków na rękawach mundurów.

— W Regułach pod Warszawą zderzył się samolot pasażerski z samolotem wojskowym. Samolot wojskowy stracił skrzydła, a pasażerski wyszedł cało.

— We wsi Książnicze pod Krakowem zmarła kobieta w wieku 107 lat.

— Z Lublina wyjechała do Berlina czteroletnia Grażynka Ossowska na zaproszenie Marty Eggeth-Kiepurowej celem przedstawienia jej sferom kinematograficznym. Podobno mała Grażynka objawia większe jeszcze zdolności, niż „Schirley Temple".

— Dnia 25 kwietnia bm odbyła się w Katowicach uroczystość udzielenia sakry biskupiej JE. Ks. Biskupowi Nominatowi Juliuszowi Bieńkowi, sufraganowi śląskiemu.

— W Wilnie aresztowano adw. Długacza za nielegalne sprzedawanie majątków. Adw. Długacz znany jest jako obrońca kmunistów.

Z ZAGRANICY

— Na lotnisku berlińskim Tempelhof wybuchł wielki pożar w jednym z wielkich baraków biura budowlanego. Straty duże.

— Dzień 1 maja jest świętem hitlerowców. Podobnie jak w roku ubiegłym obchód 1 maja stać będzie pod hasłem: „Cieszcie się życiem"!

— W stanach Pensylwania, Ohio, Virginia, Maryland, Zachodnia Virginia, Północna i Południowa Karolina wskutek ulewnych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne przestrzenie ziemi. Straty wyrządzone przez powódź bardzo znaczne. Liczba ofiar w ludziach wynosi 12 osób.

— Ojciec św udzielił błogosławieństwa 1500 parom małżeńskim oraz 2000 pielgrzymom.

— Włoski marynarz Ferrari wygrał zakład, zjadając w ciągu godziny 50 jaj na twardo. Przed niedawnym czasem Ferrari wygrał dwa inne zakłady, zjadając na jednym posiedzeniu 300 ciastek, a w drugim wypadku 8 metrów kiełbasy.

— **Fogia (Włochy).** W dwie godziny po otwrciu nowowybudowanego kościoła wybuchł pożar. Zapaliły się kwiaty i dekoracje papierowe. Ogień szybko rozszerzał się, niszcząc część świątyni. Wiernych ogarnęło przerażenie. Około 50 osób odniosło rany. 4 osoby są umierające.

— Niezwykle ulewne deszcze spowodowały wylew Dunaju. Woda wdarła się do niżej położonych części miasta Vidine, podmywając 400 domów. Straty są olbrzymie.

— W południowym i wschodnim Marokku panuje już od dłuższego czasu posucha. W okolicach nawiedzonych posuchą ludność umiera z głodu i pragnienia. Mieszkańcy wędrują do miast w północnym Marokku celem szukania ratunku i pomocy.

Maj miesiąc słowików bzów i miłości

Żaden inny miesiąc w roku, nie znalazł tyle łaski w oczach poetów, co miesiąc słowików, bzów pachnących — maj.

Uznano go nietylko za najpiękniejszy, najrozkoszniejeszy miesiąc w roku, ale i za miesiąc miłości. Właściwie, to w tym wypadku, jak zresztą w wielu innych, poeci przesadzili mocno, boć miłość nie zależy od pory roku, a kochać się można równie gorąco w listopadzie, jak i w maju.

Oczywiście wychodzono z tego założenia, że scenaria jaką daje maj ze swymi trelami słowiczymi i zapacham kwitnących bzów, narcyzów i konwalii, jest najlepszym tłem dla odwiecznej komedii miłości. Astrologowie twierdzili, iż osoby urodzone w maju są specjalnie kochliwe i większe od ludzi w innych miesiącach urodzony, mają szczęście w miłości.

Od najdawniejszych czasów w różnych krajach dzień 1 maja był obchodzony uroczyście, jako święto wiosny. Młodzieńcy i dziewczęta uwieńczeni kwiatami i zielenią i śpiewali specjalne pieśni majowe i obnosili po domach t. zw. drzewko majowe, strojne wstążki, kwiaty i świecidła, poczym w okół tego drzewka majowego rozpoczynały się tańce. W niektórych okolicach personifikacją maja był młody człowiek przebrany w zieleń.

Ponieważ maj jest miesiącem miłości, więc ongiś czarownice miały zbierać krople rosy majowej z pewnych kwiatów, jako nieodzowne potrzebne części składowe eliksirów miłosnych.

Nazwa maja pochodzi z czasów starorzymskich, ponieważ miesiąc ten był poświęcony Mai, bogini zieleni i rozkwitłej wiosny. Kult ten przetrwał wieki aż dopiero Kościół Katolicki nadał tym pogańskim zwyczajom charakter relgijny, zaś miesiąc maj poświęcił czci N. Panny Marii.

Kalendarz kościlny wykazuje w maju w tym roku trzy ważniejsze święta, to jest Wniebowstąpienie Pańskie (6 maja) Zielone Święta (16 maja) i Boże ciało (27 maja), a ponadto jeszcze urocz Św. Trójcy (23 maja). Świętem kościelnym jest od kilku lat także dzień 3 maja, który poświęcony jest nietylko rocznicy pamiętnej Konstytucji, ale równocześnie Królowej Korony Polskiej. Z szeregu Świętych P. w maju cieszą się czcią szczególną: św Florian (4 maja) uważany jako patron od pożaru, oraz św. Stanisław (8 maja) specjalnie czczony w Krakowie.

W tradycji ludowej wyróżnia się „powitanie wiosny", tj. zwyczaj chodzenia po domach z ustrojonym drzewkiem, zw. „maikiem". Znany też jest zwyczaj gry w „zielone" już od XV wieku. Przysłowia ludowe życzą rolnikom dużo deszczu. Powiada się np. „Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto kiedy gaj," lub„ chłodny maj dobry uodzaj".



Serca w niewoli

NAPISAŁ Jerzy Nagórski

24) **Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.**

Ciąg dalszy.

Z tej trójki znamy tylko jednego — Semena, tego samego, który z Orlikiem jako wynajęty rzekomo woźnica przyjechał do Anielina.

Obok Semena siedzi niski, szczupły mężczyzna z przystojną, pociągłą twarzą, cały jakby złożony z kłębka nerwów i muskułów To Balik, jeden z bliskich przyjaciół Orlika, ongiś trudniący się pod Częstochową i Sosnowcem kontrabandą, sześć razy karany i za każdym razem wymykający się jakoś z ręki sprawiedliwości. Ostatni raz uciekł skuty w kajdany, rzucając się do rzeki z wysokiego muru więziennego W księgach zapisano, że więzień Balik utonął.

Po tym przyszła zawierucha wojenna Balik krył się przed poborem. Tu w lasach poleskich czuł się najbezpieczniej. Tu też spotkał Orlika i razem z nim zorganizował bandę.

Trzecią osobą, która siedzi w tej chwili pszed tapczanem Orlika, jest Maria Judko — przyjaciółka atamana Wysoka, zgrabna, jasno ruda dziewczyna z czarnymi, lśniącymi jak aksamit oczyma.

W jej ruchach, w jej oczach wiele było z kota lub pantery. Ta sama gracja lenistwa, to samo na wpół senne spojrzenie, i ta sama tajemniczość w każdym ruchu W miłości i nienawiści była równie nieobliczalna, jak nienasycona.

Przed trzema laty ujrzała Orlika, gdy jak wicher wtargnął do małej wioski, a potem sam jeden bronił się przeciwko gromadzie nacierających na niego chłopów. Podbita tą niewidzianą dotychczas odwagą i dziką pięknością Orlika w tę noc, kiedy udało mu się zbiec do lasów, odszukała go i poszła za nim, wierząc w wieczność lśnienia jego gwiazdy.

Od tego czasu żyli nierozłącznie W męskim ubraniu Maria sama brała udział w napadach i nie raz była bodźcem, który pchał Orlika na najbardziej śmiałe przedsięwzięcia i awantury

Ale w ciągu trzech lat wiele się zdążyło zmienić. Maria wiele straciła z dawnej pewności siebie i godzinami pokornie mogłaby się wpatrywać w swego pana i władcę, gotowa na każde jego skinienie, na każdą zachciankę.

Dumna dla innych i niedostępna, w jego ręku była istotą potulną i bezwłasnowolną. Czasem uświadamiała sobie ten stan rzeczy i wówczas budziła się w niej zawziętość i wrodzony duch buntu, ale gdy Orlik spojrzał na nią, gdy zbliżył się do niej, zapominała o całym żalu, o całej urazie do niego. Kochała go bezgranicznie, jakkolwiek on, zwłaszcza w ostatnim czasie, nie bardzo doceniał jej uczucia.

W tej chwili Maria siedziała obok Semena i Balika i słuchała co mówi Orlik A on w krótkich, urywanych zdaniach, jak wódz, charakteryzujący sytuację bojową, mówił, że trzeba czas jakiś przesiedzieć w podziemiach i odczekać, aż się nieco uspokoi. Zmobilizowano podobno policję w czterech powiatach i poszukiwania postępują jak nigdy dotychczas

— Niech się wyszumią — a my tymczasem odetchniemy i nabierzemy sił na przyszłość! -- kpił Orlik.

— Odpocząć to nie bardzo jest po czym — rzekł Balik. — Ostatnio nie napracowaliśmy się zbytnio.

— Siły ludzkie — wtrąciła z goryczą i przekąsem Maria — nie zawsze wyczerpują się przy fizycznej pracy, przy napadach czy wyprawach. Gnębi czasem coś duszę naszą, spać po nocach nie daje, łamiemy się sami z sobą, mocujemy się.. Wiem coś na ten temat. Oj, wiem.

— O czem ty wiesz? — rzekł Orlik, kładąc jej na głowie pieszczotliwie rękę.

I nie czekając na jej odpowiedź, zapadł w głęboką zadumę, przesuwając jedynie ręką po jej włosach i patrząc w drgający płomyk lampy.

Nie zauważył nawet, że Balik i Semen, widząc, że zanosi się na osobistą rozmowę Marii z Orlikiem, po cichutku wynieśli się z izby.

— Stefan! — cicho odezwała się Maria, podnosząc po długiej chwili wzrok na Orlika — O czem tak myślisz? Co cię gnębi?

Orlik drgnął. Zmarszczył brwi i odezwał się:

— Zdaje ci się tylko Nic mnie nie gnębi Myślę o tem, że jeszcze dziś będziemy pili.

— Święcić triumfy, czy topić w wódce smutek? Mnie nie oszukasz, Stefan Przecież widzę, że z tobą coś się dzieje Od kiedy wróciłeś, nie jesteś ten sam..

— Znów ci się coś wydaje i chcesz wmówić we mnie. Męczysz mnie, dręczysz nieustannie tą twoją zazdrością Nie wytrzymam tak dłużej!

— Stefan, nie podnoś głosu. Przypomnij sobie, czy w ten sposób odzywałeś się do mnie dawniej?

— Znowu coś! Teraz już nawet odzywam się nieodpowiednio — irytował się Orlik wstając z tapczanu i opierając się o ścianę.

— Boga w sobie nie masz! Czyś taki był dawniej jak dziś Do izby wejść nie zdążyłeś, a już wołałeś mnie z daleka, w ramiona chwytałeś i mówiłeś zupełnie co innego, niż w tej chwili.. Pamiętasz?

— Zdaje ci się, że teraz jestem inny!

— Nie zdaje się . Pół życia dałabym za to, abyś ty miał rację! Nie mój już jesteś, nie mój.. Nie oszukasz! Łudziłam się, że może wydaje mi się tylko Czekałam na twój uśmiech, na twój wyrok łaskawy . Oj, Stefan, żebyś ty wiedział, co się ze mną działo w te dni, gdyś tak niespodziewanie zniknął.. Serce mówiło mi, że czeka mnie coś złego, i sprawdziło się...

Dwie wielkie łzy stoczyły się po jej policzkach. Wyciągnęła żałośnie ręce ku niemu i czołgając się na kolanach w jego stronę, szeptała stłumiony głosem:

-- Wspomnij sobie te nasze cudne dni . Przypomnij sobie jak przyszłam do Ciebie Wszystko i wszystkich rzuciłam, o wszystkim i wszystkich zapomniałam Tyś był dla mnie wszystkim! A to pamiętasz? Patrz! Czyś zapomniał?

Gwałtownym ruchem Maria zdarła rękaw cienkiej bluzki, obnażając ramię, na którym widać było wielką zaledwie zarośniętą szramę po okrutnym cięciu nożem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walne zgromadzenie Korp. Zakładów Graficznych

CZYNI STARANIA AŻEBY DRUKARSTWO WYŁĄCZYĆ OD PRZEMYSŁU A WŁĄCZYĆ DO RZEMIOSŁA

Doroczne walne zebranie Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na woj. Pomorskie odbyło się w Toruniu w sobotę, dnia 24 bm. na które przybył prezes Organizacji Przemysłu Graficznego w Polsce p. **E. Pawłowski** oraz delegaci sąsiednich korporacyi pp. dyr. **Ziętkowski i Kuglin.**

Zarząd przedstawił sprawozdanie, z którego wynika, że na Pomorzu istnieje 75 zakładów graficznych: typu większego — 7 średniego — 16 i 52 typu mniejszego. Ogółem jest czynnych na Pomorzu 10 maszyn rotacyjnych gazetowych i 35 maszyn do składania. Wszystkie te zakłady zatrudniają 275 sił kwalifikowanych, 447 sił pomocniczych i 79 uczni. Stan kasowy wynosi po stronie dochodów 2012,37 zł, a w rozchodach 1992,56 zł, stan kasy 119,81 zł.

Sprawozdanie zostało bez zastrzeżeń przyjęte, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Szczegółowo omawiano sprawę umowy zbiorowej, o którą od dłuższego czasu toczą się obrady z organizacjami pracobiorców. W dyskusji wyłoniła się koncepcja, by dążyć do ogólnokrajowej umowy zbiorowej, która powinna obowiązywać wszystkie zakłady graficzne w całej Polsce. Do dotychczasowej działalności w tej sprawie centrali w Warszawie, zebranie odnosi się krytycznie, pomimo, że statut stowarzyszenia rozszerzony na całą Polskę został obecnie zatwierdzony przez ministerstwo. — Jednomyślnie uchwalono sprawę zorganizowania przemysłu graficznego w Polsce przejąć przez korporację pomorską i poznańską.

Korporacja stwierdzając ciężkie położenie zawodu graficznego, uchwaliła jednomyślnie czynić u władz starania za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej, ażeby drukarstwo wyłączyć od przemysłu a natomiast przydzielić tak jak dawniej było do rzemiosła.

W ostatnich bowiem latach namnożyło się wiele drukarń (dużo żydowskich), których właściciele nie mając dostatecznego wykształcenia „fabrykują" uczni, którzy po „wyuczeniu się" pozostają bez pracy i szkodząc tymsamym fachowcom — drukarzom.

Ustawa przemysłowa dotychczas obowiązująca niema takiego paragrafu, któryby regulował przepisy o regulacji prawidłowego uruchomienia zakładów graficznych.

Z niejednych drukarń wychodzą poprostu „partacze". — Gdyby więc przyłączono przemysł graficzny do rzemiosła, ustałoby partactwo, albowiem uczeń bez należytych wiadomości nie otrzymałby książki czeladniczej. —

Liczba bezrobotnych pracowników drukarskich na Pomorzu wynosi 140 na ogólną cyfrę 275. Stwierdzono, że gdyby zapotrzebowanie na druki przez instytucje państwowe pokrywano w prywatnych zakładach, bezrobotnych drukarzy nie byłoby w ogóle. Wobec tego polecono zarządowi czynić starania o zniesienie tych rozporządzeń, krzywdzących zakłady prywatne.

Zarząd korporacj pozostał w dotychczasowym składzie, mianowicie pp. starszym — **Bolesław Szczuka z Wąbrzeźna,** podstarszym — **Władysław Kulerski,** sekretarz — **Władysław Grobelny z Grudziądza,** skarbnik — **Fr. Niemczyk z Chełmna,** ławnicy — **T. Szutkowski i Jan Karolczak z Torunia. —**



Skarga o 300.000 dolarów nagrody

WARSZAWA. Zanosi się na sensacyjny proces o wypłatę nagrody w wysokości 300.000 dolarów, wyznaczonej przez rząd Stanów Zjednoczonych za wykrycie fałszerzy banknotów 100-dolarowych.

W 1921 roku kraje środkowej Europy były zalane tymi falsyfikatami, które były tak misternie podrobione, że trudno je było odróżnić od prawdziwych. — Rząd amerykański wyznaczył wówczas nagrodę 300.000 dolarów za wykrycie i ujęcie fałszerzy. Wkrótce potem inspektor policji we Lwowie Dwornicki wpadł na trop fałszerzy których wykrył i aresztował

Z wypłatą nagrody powstała jednak wówczas kwestia, gdyż inspektor Dwornicki działał w charakterze prywatnym, nagrody wobec tego nie wypłacono i po dzień dzisiejszy znajduje się w depozycie w Waszyngtonie. Obecnie inspektor Dwornicki, jako emerytowany funkcjonariusz, przystąpił do wyprocesowania tej sumy i w swojej skardze wskazuje, że sąd okręgowy we Lwowie zatwierdził formalnie, iż on tylko wykrył fałszerzy, a poza tym przy aresztowaniu narażał poważnie swoje życie, gdyż wspólnicy aresztowanych usiłowali zatrzymanych odbić.

Czy pretensje insp. Dwornickiego będą uznane wykaże najbliższa przyszłość. —

Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych, Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy biletowe i biura podróży przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie za 3 zł otrzymuje się nalepkę, upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za ¼ ceny normalnej oraz do jednorazowego wstępu na Targi i karnetu zniżek w Poznaniu w hotelach, teatrach, muzeach itd.

Zniżki dla przyjezdnych z za granicy są udzielane zarówno na kolejach zagranicznych, jak i polskich na podstawie legitymacji targowej, którą można zakupić we wszystkich konsulatach polskich. — Legitymacja upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek na kolejach zagranicznych w wysokości od 25 proc. wzwyż w obie strony. Oprócz powyższych zniżek organizowane są w kraju pociągi popularne z Warszawy, Wilna, Gdyni, Krakowa, Bydgoszczy i szeregu innych miejscowości. Jednocześnie przybędą wycieczki z zagranicy — z Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, Austrii, Czechosłowacji i z Anglii.

Cztery dni świąteczne w tygodniu targowym wzmogą znacznie ruch przyjezdnych.

—●—

PROTEKTORAT NAD OBCHODEM 3 MAJA I ZBIÓRKĄ NA „DAR NARODOWY" PRZYJĘLI:

Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr August Hlond, Prymas Polski, Władysław Raczkiewicz, Wojewoda Pomorski, Ks Dr Stanisław Wojciech Okoniewski, Biskup chełmiński, Gen. Bryg. Wiktor Thomée, D-ca Okręgu Korpusu Wincenty Łącki, Starosta Krajowy, Cezary Szyszko, Prezes Sądu Apelacyjnego Dr Jan Jakóbiec Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Adolf Hr. Bniński, Senator RP. Prezes Zarządu Głównego TCL.

Nie żałujcie grosza na wielkie dzieło oświaty i kultury! Podniesienie oświaty wzmoże moralną i gospodarczą siłę Narodu i będzie podstawą potęgi Państwa.

P. PREZYDENT RZPLITEJ. przejeżdżał przez Gniezno

Pan Prezydent Mościcki wraz z małżonką w drodze na pogrzeb brata Witolda, zmarłego we Wronczynie p. Stęszewem, którego pogrzeb odbył się w Szymborowie p. Września, przejeżdżał samochodem przez Gniezno.

16)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Cybulska zalała się łzami. Zaczęła głośno rozpaczać. Lipszyc chodził nerwowo po izdebce dorożkarza. Spróbował otworzyć drzwi. Były zamknięte.

— Niech mi pani pomoże!

Wspólnie z Cybulską łomotał w drzwi, uderzał różnemi przedmiotami, próbował je wysadzić siłą — drzwi były mocne, ciężko okute, nie ustępowały ani o centymetr.

Zrozpaczona Cybulska zaczęła krzyczeć. Krzyczała tak, jak tylko przerażone kobiety potrafią.

— Ratunku! ludzie ratunku!

Nikt nie nadchodził. Dookoła panowała zupełna cisza. Od czasu do czasu tylko słychać było rżenie koni.

— Pod nami jest stajnia — skonstatował Lipszyc.

W izdebce było tylko jedno wąskie, niskie okienko. Lipszyc wdrapał się po kufrze na parapet okna i wyjrzał na dwór.

— Warta! — rzekł do towarzyszki niedoli, która już kompletnie złamana na duchu siedziała bezwolnie na łóżku i tylko zcicha pochlipywała.

Nastało dłuższe milczenie, poczem Lipszyc szepnął zbolałym głosem:

— W pobliżu widocznie niema ludzkich mieszkań.

Znowu milczenie.

Lipszyc spojrzał na zegarek.

— Pół do ósmej — oznajmił.

Minuty wlokły się przeraźliwie wolno. Uwięzieni nie mówili do siebie nic, pogrążeni w niewesołych rozmyślaniach.

Zapadał zwolna mrok.

Nikt nie nadchodził.

Cybulska pochlipywała w dalszym ciągu. Lipszyc powtarzał w kółko:

— To można zwarjować — taki szatański podstęp — zastrzelę tego drania.

Upłynęła godzina. Ściemniało zupełnie. Lipszyc nie mógł już dojrzeć, która godzina. Zaświecił zapałkę.

— Już trzy godziny tu siedzimy. Dlaczego pani nic nie mówi, pani Cybulska? — wybuchnął.

— Co... co... mam... mó... mówić... zaszlochała żałośnie siostra „zakonu białej róży".

— Czy pani nie jest głodna? W porządnem więzieniu, psiakrew, dają przynajmniej krupnik.

— Tak mi się pić chce...

— Niech pani pije. Jest pełne koryto wody.

— Na stare lata musi człowiek żyć jak krowa — jękła Cybulska.

Na takich pogawędkach i ponurych rozmyślaniach upłynęła uwięzionym dalsza godzina.

Lipszyc zaproponował:

— Niech się pani wyciągnie na pryczy. Niech pani śpi. Niema na co czekać...

— Na jakiej pryczy?

— Łóżko w więzieniu nazywa się „pryczą". Wiem o tem, bo nieraz na niej spałem.

— Pan był w więzieniu? O, święta Tereso!

— A co pani myśli, że w więzieniu porządni ludzie nie siedzą? Drań jestem, świnia jestem, ale porządny człowiek. Mógłbym panią wyrzucić z pryczy, bo jestem silniejszy, ale ustępuję, niech pani śpi.

— A co pan będzie robił?

— Pójdę na spacer. Niech pani pomyśli — na plantach kwitną jaśminy i tak przyjemnie się siedzi z dziewczynką na ławeczce.

— Pan żartuje, a mnie się serce kroi, gdy sobie pomyślę, co mój mąż zrobi, gdy zobaczy, że mnie w domu niema...

— Pójdzie do knajpy i tyle.

— O, on do knajpy nie chodzi. Pobożny człowiek i członek bractwa wstrzemięźliwości. Bóg mnie pokarał, że nie słuchałam męża i miałam przed nim tajemnice.

— Nie wiem, kto nas pokarał, w każdym razie paskudnie to zrobił.

— Panie, zmówmy wspólnie pacierz i litanję do św. Teresy. Może nas wybawi.

— Niech pani mówi, a ja tymczasem spróbuję się przespać na podłodze.

— A dlaczego pan nie wierzy w wybawienie?

— Jestem bezwyznaniowiec.

— Święta Trójco! — krzyknęła tylko Cybulska i oniemiała. Był to dla niej największy cios.. Że musi przebywac w nocy sam na na sam z mężczyzną, że ten mężczyzna siedział w więzieniu — wszystko to przebolała jako zrządzenie boskie. Ale żeby być skazaną na śmierć głodową razem z bezwyznaniowcem — to już uznała za najstraszniejsze, najboleśniejsze upokorzenie.

Lipszyc tymczasem zawinął się w niezbyt suchy koc i ułożył się w kącie izdebki do snu.

Cybulska długo jeszcze utyskiwała nad swym losem, popłakiwała i modliła się na przemiany, aż w końcu znużona zupełnie ułożyła się na łóżku i zasnęła twardo.

W chwilę potem Lipszyc, szczękając zębami z zimna, powstał z podłogi. Pomacku ułożył się na łóżku obok Cybulskiej i również zasnął.

NARADA TRZECH.

W barze „Moulin Rouge" siedziało przy stoliku trzech mężczyzn w dobrze skrojonych garniturach wieczorowych. Popijali coctail z wysmukłych kieliszków i wiedli ożywioną rozmowę. Należeli do pierwszych gości baru. Było jeszcze bardzo wcześnie — godzina 9,30 wieczorem. Program rozpoczynał się o 11-tej.

— Lipszyc się spóźnia — stwierdził młody mężczyzna o wybitnie inteligentnej twarzy — muszę sobe wyprosić tę niepunktualność. Główną podstawą dobrej organizacji jest bezwzględny posłuch.

— Pan Gawroński do telefonu — zawołał kelner.

— Przepraszam panów, za chwilę wrócę.

Dwaj pozostali — Józefiak i Woliński — skinęli głowami, a gdy odszedł, powiedzieli równocześnie: „nie jest w humorze"...

Po powrocie Gawroński oznajmił:

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŚWIAT KOBIECY

Nr 8 | Wąbrzeźno, sobota dnia 1 maja 1937 r. | Rok 2

Listy Marty

Drogie Panie! W ostatnim liście rozmawiałam z Waszymi pracownicami domowymi — natomiast dziś pragnę pomówić z Wami — paniami domu i pracodawczyniami.

Otóż — podług mnie — nie wystarczy mieć dobrą pracownicę, ale trzeba jej także ułatwić i możliwie uprościć ciężkie zadanie utrzymania należytego ładu w domu.

W tym celu dobrze jest dla wszelkich drobnych przedmiotów, potrzebnych zawsze pod ręką ustalić stałe miejsca pomieszczenia.

Np. także widelce i noże winny mieć specjalnie zarezerwowaną szufladę w kredensie. Można w jednym pudełeczku ułożyć widelce i noże, w drugim łyżeczki i łyżki, dalej łopatki do ciasta, większe sztućce do przewracania pieczeni w rondlu. Widelczyki specjalnie do ciastek, nożyki do owoców, chochle itp.

Warto też pomyśleć o tym, aby sporządzić niedużą półeczkę do wieszania zmywaków kuchennych, do polerowania metalowych okuć, haczyków u pieca i klamek u drzwi.

Taka półeczka jest bardzo wygodna, a nie droga. Można sporządzić ją nawet sobie samej. Obcina się równo prostokątny kawałek dykty, wkręca w jej górnych rogach dwa większe haczyki, zaś u dołu w poziomej linii kilka mniejszych. Na górnych zawiesza się jakąś zasłonkę, sporządzoną z kolorowego perkalu lub z zahaftowanej w skromny wzorek surówki.

I mamy już przyzwoity schowek dla czysto upranej po każdym myciu naczyń — ściereczki-zmywaka i tych innych wymienionych powyżej.

Będzie to stanowczo lepiej wyglądało, niż gdyby te wszystkie mokre szmatki miały się walać pojedynczo po różnych „zapiecach" i szufladach.

Wskazane jest również uszycie sporego worka do brudnych ścierek kuchennych. Po co mieszać je z białą, delakitną bielizną i ręcznikami toaletowymi.

Ścierki kuchenne brudzą się silniej i szybciej, zarazem częściej muszą być prane. O ile łatwiej będzie je wyjąć z woreczka przeznaczonego dla nich, niż wyszukiwać w obszernym wnętrzu zbiorowego, zawierającego całą resztę. Bo jest i taki. Zwykły, płócienny worek, w który składają, Panie, brudną bieliznę i wieszają ją na strychu, czy innym dość przewiewnym miejscu. Ma to bardzo usprawiedliwione racje, gdyż bielizna składana w starych walizach i szczelnych skrzyniach łatwo niszczy się i butwieje.

Zaś czystą bieliznę należy sortować i układać kolejno w równą kostkę. Np. bieliznę pościelową: prześcieradła, poszwy i poszewki — związać to zgrabnie tasiemką. Dalej obrusy i serwety stołowe, dalej koszulki nocne, kaftaniki i piżamy — osobno ciepłe i letnie — dalej ręczniki i wreszcie chusteczki. Wszystko oddzielnie związane i stopniowo składane jedno na drugie. Całość wygląda jak miniaturowa piramida z efektownym czubkiem kolorowych chusteczek na wierzchu.

Tak przygotowana bielizna daje rękojmię szybkiego wynalezienia jej w nagłej potrzebie i nie naraża nas na nerwowe przewracanie całej zawartości bieliźniarki — wywracanie wszystkiego „do góry nogami" w pośpiechu.

Rękawiczki, kołnierzyki itp. drobnostki winny znaleźć pomieszczenie w specjalnych saszetkach. Panie umieją pięknie haftować, czy może szydełkować — więc nietrudno będzie im „wyczarować" coś takiego, co będzie wielce praktyczne, a w dodatku niesłychanie ozdobne. Więc dalejże do dzieła!

Wasza Marta.

Kamizelki

Możemy mówić głośno o ciężkiej sytuacji gospodarczej, możemy narzekać na brak funduszów, ale żadna z nas, widząc słońce wiosenne i czując jego ciepło nie potrafi się oprzeć chęci odnowienia swej garderoby, uzupełnienia jej czymś nowym.

W takich chwilach nieraz moda sama przychodzi nam z pomocą, ułatwiając sprawienie jakiegoś nowego drobiazgu, bez zbytniego nadwyrężenia naszego budżetu. Tym razem tą „dogodnością" mody stały się kamizelki.

Widzi się je często o najróżniejszym kroju, i przybraniu, wykonane z wszelkich rodzai materiału.

Dobrze — powiedzą panie — ale jak je zdobyć tanim kosztem. Po odpowiedź zwróćcie się Drogie Panie do waszego „lamusa", gdzie wśród różnych wycinków i skrawków znajdą się też większe kawałki jedwabiu, jakaś stara sukienka, czy nie noszony żakiet. Wyjmijmy stamtąd wszystko, co uznamy, że da się przerobić, przeglądnijmy dokładnie, czy jest całe, wypierzmy, wyczyśćmy. Z tych materiałów zestawi się kamizelkę, o której wyżej wspomniałam.

Jeżeli chodzi o rodzaj materiału — to najodpowiedniejszym będzie sukno, lecz równie ładnie będzie wyglądać kamizelka z jedwabiu, materiału wełnianego, aksamitu, czy rypsu. Miejsca uszkodzone możemy zakryć czy to haftem, ręcznie wykonanym, czy guzikami lub stebnowaniem.

Fasony — jak już wspomniałam — są różne. A więc: kamizelka zapięta z przodu pod szyję na szereg guzików, bez kołnierzyka. — Takaż kamizelka, lecz z szerokimi, wyłożonymi rewersami; przy szyi barwna apaszka, czy szalik. — Kamizelka w rodzaju smokinga, mocno wcięta, zapinana na jeden guzik. — Kamizelka z długim, szalowym kołnierzem, sięgającym pasa; zapięcie z boku na trzy guziki, ukośnie przyszyte. — Kamizelka o kroju najprostszym, zupełnie luźna.

Przybranie kamizelki stanowić mogą guziki; nie potrzebujemy koniecznie ich kupować; w naszym arsenale różnych drobiazgów znajdą się na pewno jakieś efektowne, odpowiednie guziki. Się je też odpruć od sukienki, której się już nie nosi. Innego rodzaju ozdobą jest haft, czy to wełną, czy nićmi lub jedwabiem. Haftuje się więc barwne szlaki wzdłuż brzegów kamizelki względnie motywki rozrzucone na całym froncie, albo też jakiś jeden większy motyw z boku.

Kamizelką taką odświeżymy każdą sukienkę. Można ją nakładać na sukienki wełniane, płócienne, czy jedwabne. Stanowić też może miłe uzupełnienie spódniczki i bluzeczki.

Kawa

Kawa — bardzo popularny u nas napój — pochodzi z Afryki środkowej, z drzew zwanych kawowcami. — Drzewa te, o liściach wiecznie zielonych i białych, wonnych kwiatach, wydają owoc koloru czerwonego lub żółtego; naturalna barwa ziarn jest zielonkawo - szara.

Głównym składnikiem ziarnek owocowych jest kofeina, której zawdzięcza kawa swoje zasadnicze własności. Dzięki niej działa kawa pobudzająco na serce, system nerwowy i naczynia krwionośne.

Przy chwilowym osłabieniu akcji serca, mała filiżaneczka czarnej kawy przywraca normalną czynność, a znużenie i senność ustępuje po wypiciu filiżanki białej kawy.

Przytoczone fakty nie powinny być zachętą do nadużywania kawy, które jak każde zreszta nadużycie, sprowadza złe skutki, tj. w tym wypadku: zaburzenia w trawieniu i systemie nerwowym, brak apetytu, bezsenność lub sen przerywany przykrymi widziadłami, bóle głowy, bicie serca i drżenie rąk. Zatruwany kofeiną organizm reaguje więc jak widzimy, w przykry sposób. W okresach prac terminowych lub nauki przed egzaminami praktykowany jest sposób zwalczania senności czarną kawą. Wprawdzie pod wpływem kawy senność znika, a umysł istotnie zaczyna pracować energiczniej i wydatniej, ale reakcja nazajutrz jest bardzo przykra.

Unikać picia kawy powinni chorzy na serce, nerki, ludzie zbyt pobudliwi nerwowo, wreszcie rekonwalescenci i dzieci. Nadużywać jej nie powinien nikt w ogóle, nawet ludzie, szczycący się najzdrowszym organizmem. —

Natomiast umiarkowane picie niezbyt mocnej białej kawy usprawiedliwia tryb naszego życia, pobudzając nieszkodliwie umysł i ogólną energię. Podniety tej wymagają i potrzebują nerwy stargane pracą zawodową, twórczą, walką o byt i tą gonitwą od zajęcia do zajęcia, które cechuje życie dzisiejsze.

Porady praktyczne

Ładne lakierowane meble doskonale dadzą się wyczyścić wodą ciepłą i łagodnym mydłem, a po wytarciu do sucha, można lakierowaną powierzchnię wywoskować miękką ściereczką. Zaznaczam tutaj, że lakierowanych mebli nigdy nie czyści sią preparatami do mebli politurowanych.

Po naoliwieniu maszyny do szycia, należy przestebnować kilkakrotnie bibułę, w którą wsiąknie zbywający klej. W ten sposób uniknie się plamienia materiałów w czasie szycia.

Wszelkie plamy z tłuszczu na podłodze kuchennej usunie się bardzo łatwo, jeżeli posypie się zaraz sproszkowanym krochmalem, który wchłonie wszystek tłuszcz. Wytarcia rozlanego na podłodze tłuszczu nie należy odkładać na później, tłuszcz, nie tylko, że wsiąka w drzewo, ale może spowodować niebezpieczny wypadek, gdy ktoś pośliźgnie się na nim.

Szpary w drzewie lub podłodze doskonale zakleja się gazetą, rozmoczoną w wodzie z ałunem. Papkę tę przy pomocy noża lub dłuta upycha się na twardo, następnie pociąga farbą w odpowiednim kolorze. Trzyma się doskonale i jest zupełnie niewidoczna.

Rdzę z żelaza i stali. Jeżeli przedmioty żelazne lub stalowe są bardzo zniszczone przez rdzę, należy je wycierać płynem równych części kwasu solnego i wody. Po wytarciu kwasem solnym przedmiot opłukuje się, pociąga oliwą i pozostawia przez kilka dni, a potem czyści papierem szmerglowym i jednym z proszków, służących do czyszczenia mebli, np. mieloną cegłą.

Popiół z papierosów jest bardzo dobrym środkiem do czyszczenia metali, szkła, luster itp., ponieważ zawiera w sobie dużo potażu, który brud rozpuszcza, a że jest bardzo miałki, więc nie rysuje przedmiotów.

Przepisy kulinarne

Kluski alzackie. Ćwierć litra mleka rozbić z trzema jajami i z pół funtem mąki, utrzeć dobrze i na gotującą się osoloną wodę kłaść podłużne kluseczki. Gotować nakryte. a gdy wypłyną, kłaść łyżką durszlakową na półmisek, polać gorącym masłem, posypać grubo tartym serem twarogowym, a osobno podać kwaśną śmietanę.

Kluski z mąki hreczanej. ¼ kg mąki hreczanej i cztery łyżki mąki pszennej przesuszyć na patelni na ogniu, ciągle mieszając, aby mąka przeschła, a nie zrumieniła się. Potem troszkę posolić i wrzącą wodą zarobić na misce, tak, aby ciasto było dość gęste, ale się nie ciągnęło. Na gotującą się wodę spuszczać małe podłużne kluseczki, gotować 10 do 15 minut, wyjmować łyżką durszlakową, wymieszać z utartym poprzednio serem - twarogiem, ułożyć na półmisku i polać świeżym, gorącym masłem.

Kołduny litewskie. Wziąć pół na pół mięsa z pieczeni baraniej i kawałek polędwicy wołowej, wyżyłować i usiekać drobno tasakiem. (Nie można mięsa na kołduny siekać na maszynce, bo cały sok się wyciśnie). Na 1 kg mięsa wziąć ćwierć kilo szpiku wołowego lub czystego łoju nerkowego (ze szpikiem są jednak dużo delikatnie), przepuścić go przez maszynkę, aby był jak masło gładki, dodać cebulę sparzoną na tarce i zasmażoną na biało z masłem, trochę soli, pieprzu, łyżeczkę majeranku i całą tę masę dobrze wyrobić na miseczce, dodawszy dwie łyżki rosołu, aby była dość wolna. Potem przygotować ciasto, jak zwykle na pierogi, robić z tego mięsa pierożki, zalepiając mocno brzegi, wrzucić na wrzącą wodę i gotować tak długo, aż wypłyną na wierzch. Wtedy wyjmować ostrożnie łyżką durszlakową do wazy, w którą wlać przed tym litr tęgiego rosołu zagotowanego z bulionem. Podawać każdemu na głębokim talerzu, tak, aby kołduny pływały w rosole. Można je przyrządzać także na sucho, polane bułeczką rumianą z masłem, ale w bulionie są smaczniejsze i tak je podają na Litwie.

Zrazy na prędce. Kto chce mieć na poczekaniu zrazy w 15 minut, podaję tu sposób. Porobić małe, okrągłe zraziki z pierwszej krzyżowej, zbić mocno, posolić, popieprzyć. W kamiennej rynce zasmażyć na mocno brunatny kolor łyżkę masła z tartą, odparzoną cebulą, ułożyć zrazy obsypane mąkę i wieszać je, ciągle trzymając na silnym ogniu, aby się nie przypaliły. Gdy się rumienią zatrzepać jeszcze mąką, podlać bulionem lub rosołem, zagotować raz i wydać. Smażyć nie powinny się dłużej, jak 10 minut, bo stwardnieją

Bezpłatny dodatek świąteczny

Niedziela

Rok 18 | Wąbrzeźno, niedziela dnia 2 maja 1937 r. | Nr. 18

5 niedz. po Zmartwychwstaniu Pańskiem

LEKCJA

z listu św. Jakóba rozdz. 1, wiersz 22 — 27.

Najmilsi! Bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego w zwierciedle, bo się obejrzał i odszedł i wnet zapomniał, jakowy był. Lecz ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. A jeśli kto miema, że jest nabożnym, nie powściągając języka swego, ale zawodząc serce swe tego nabożeństwo próżne jest. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 16, wiersz 23 — 30.

Onego czasu rzekł Jezus do uczniów Swoich: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię Moje, da wam. Dotychczas o niceście nie prosili w imię Moje. Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w Imię Moje prosić będziecie. I nie mówię wam, iż Ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy Mnie umiłowali i uwierzyliście, żem Ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli Mu uczniowie Jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba, żeby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.



Nauka

Czego przedewszystkiem uczy Zbawiciel w powyższej Ewangelii?

Uczy nas: 1. że powinniśmy się modlić, 2. że mamy się modlić w Jego imię, 3. że modlitwa taka zawsze wysłuchaną zostanie, i to, 4. z tego powodu, że prawdziwy chrześcijanin jest dzieckiem Bożem, a Ojciec niebieski miłuje go jako Swe dziecię, 5. że prawdziwa modlitwa sprawuje nam dlatego radość, ponieważ zaspakaja nasze święte życzenia.

Czemu Bóg żąda modlitwy naszej?

1. Gdyż Bóg udziela łaski tylko pokornym. Kto się zaś modli, przyznaje się do słabości i nieudolności swojej; wie że sam sobie pomóc nie może, i że Bóg jest źródłem wszego dobrego i wspomaga w potrzebie. 2. Bogu winniśmy zaufać i tym sposobem zdać świadectwo Jego dobroci, miłości i potęgi. Tę ufność okazujemy właśnie przez modlitwę. 3. Wreszcie trzeba się modlić i dlatego, aby człowiek nauczył się cenić i dobrze użyć darów, które czasem otrzymuje dopiero wskutek szczerej i często ponawianej modlitwy.

25 TYSIĘCY PĄTNIKÓW U GROBU ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

W niedzielę, 25 bm. odbył się doroczny odpust ku czci św. Wojciecha, będący zarazem świętem Akcji Katolickiej.

Na tradycyjną uroczystość przybyło do Gniezna 25.000 pielgrzymów mimo fatalnej pogody. Sumę potyfikalną celebrował JEm. Ks. Kardynał Hlond przy udziale kilku księży biskupów, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz tłumy uczestników.

W czasie uroczystego nabożeństwa przed tumem i na balkonie pałacu arcybiskupiego odprawiały się Msze św., których zgromadzony pod gołym niebem tłum wiernych wysłuchał mimo dotkliwego chłodu i deszczu.

Po uroczystej Mszy św. i odśpiewaniu „Boga Rodzica" udano się przed pałac arcybiskupi, gdzie z balkonu wygłosił kazanie JE. Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina.

Tu trzeba podkreślić wytrwałość pielgrzymów, którzy mimo ulewnego deszczu wysłuchali w głębokim skupieniu nabożeństwa i kazania, po którym Ks. Kardynał udzielił pasterskiego błogosławieństwa. W końcu odśpiewano „Boże coś Polskę."

Po południu odbyły się uroczyste nieszpory, które odprawił ks Biskup Dymek.

Po złożeniu relikwij w skarbcu odprawodzono Ks. Prymasa do pałacu, gdzie Ks. Prymas z balkonu w serdecznych słowach pożegnał pielgrzymów.

Z dziejów kultu Królowej Korony Polskiej

JUŻ OD ZARANIA HISTORII WIELBI NARÓD BOGARODZICĘ.

Postać N. Marii Panny już od najdawniejszych czasów otoczoną jest szczególniejszą czcią ze strony Polaków. Była Ona i jest do dziś dnia Patronką Polski, czyli Królową Korony Polskiej, wizerunek Jej każdy Polak nosił dawniej na swej piersi jako medalik lub też ryngraf na zbroi. Rycerstwo nasze gdy szło do boju śpiewało przepiękną pieśń Apostoła Polski św. Wojciecha, a zaczynającą się od słów: **„Boga Rodzico, Dziewico"....**

Kiedy zaś w ciężkich chwilach najazdów szwedzkich sam naród musiał wesprzeć własną piersią króla i rycerstwo, zawiązywano tak zwane konferencje zbrojne i wodzem nawyższym czyli regimentarzem, wybierano Najśw. Panienkę, wierząc, iż Ona poprowadzi ich w obronie słusznej sprawy do zwycięstwa.

Kult Królowej Korony Polskiej utrwalił się szczególniej w narodzie naszym, gdy król Jan Kazimierz po powrocie ze Śląska, dnia 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej po mszy św. odprawionej przez nuncjusza papieskiego, złożył w imieniu całego narodu śluby uroczyste, w których siebie, naród i całą Polskę oddał po wszystkie czasy Marii jako Królowej Korony Polskiej.

Odtąd Matka Boska staje się już wybraną patronką narodu polskiego. Na Jej cześć wznoszą ofiarni czciciele nowe świątynie, poeci nowe układają pieśni nabożne, a wezwanie Królowo Korony Polskiej wchodzi stale do Litanii Loretańskiej. Powstają też liczne Sodalicje Mariańskie.

Największym ośrodkiem tego kultu stała się Jasna Góra. Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako Królowej Korony Polskiej ukoronowano już za czasów Augusta II. Koronacja ta była dalszym ciągiem ewolucji kultu Mariańskiego w Polsce.

Odparcie bolszewików z pod Warszawy jeszcze silnie związało się imięniem Patronki Polski, która dała nam „Cud nad Wsłą". To też, gdy w roku 1922 Kardynał - Prymas w imieniu Episkopatu zwrócił się do Papieża Piusa XI z prośbą, aby dla Polski officium brewiarzowe i mszę św. o Znalezieniu Krzyża św. przenieść raczył na najbliższy dzień, a na 3 maja, jako na święto narodowe wyznaczył officium i Mszę św. o Królowej Korony Polskiej. Ojciec św. dnia 12 listopada 1923 roku na tę prośbę zezwolił.

Ostatnia walka o wolność ziemi śląskiej

Przed 16-stu laty jeszcze raz się okazało, że Śląsk jest bastionem polskości od strony niemieckiej przez całe długie wieki. Chociaż spadły przeróżne klęski na tę ziemię kresową, choć zwłaszcza od drugiej połowy XVIII w. lud ten był przedmiotem najgwałtowniejszej germanizacji, to jednak dźwigał się i zawsze trwał na posterunku.

Nawet wtedy, gdy po upadku Polski nie znajdował już właściwie nigdzie oparcia, lud górnośląski pozostał polskim. Mimo całego nacisku nieprzyjacielskiego, duchowe odrodzenie G. Śląska już na pocztku XX wieku czyniło coraz wybitniejsze postępy, ofiarny i karny wywalczył sobie G. Śląsk własne przedstawicielstwo polityczne na trybunie parlamentarnej, olbrzymiał i rósł w siły, spędzając sen z oczu wroga.

Znane są dzieje G. Śląska po wojnie światowej. Jakkolwiek plebiscyt z dnia 20 marca 1921 roku przydzielił Polsce większość gmin, to jednak okazało się, że lud śląski może liczyć tylko na to, co własnym zbrojnym ramieniem wywalczy. Ponieważ ludność straciła wszelkie zaufanie do sprawiedliwości dyplomatów, wybuch trzeciego powstania stał się rzeczą nieuniknioną.

I poszły na znak, który wybił na zegarze dziejowym tej ziemi przed świtem dnia 3 maja 1921 roku zastępy około 20 000 bezimiennego ludu tam, dokąd wołał obowiązek serca. Uderzyły jak wicher powstańcze oddziały ludowe, docierając na południe do Odry, na przestrzeni od granicy czeskiej do Gogolina, zajmując przyczółki mostowe na Odrze, aż do Oleśna, gdzie oparły się już o granicę polską. Aby uniemożliwić wdarcie się z za Odry niemieckiemu Gernzschutzowi, mosty na Odrze musiały runąć w odmęty jej wód.

Działania wojenne powstańczych ddziałów górnośląskich zakończył dopiero dzień 11czerwca 1921 roku kiedy to wskutek układów zaniechano dalszej walki. Kraj objęła z powrotem w swój zarząd Komisja Międzynarodowa, ale III Powstanie Śląskie spełniło swe zadanie. Konferencja Ambasadorów dnia 20 paździeirnika 1921 r. ustaliła obecne granice Górnego Śląska.

Pamiętać trzeba, że to trzecie powstanie było niemal od pierwszej chwili aż do końca zwycięskie, jak żadna inna z naszych walk o wolność dlatego, że był to poryw całego ludu górnośląskiego, płynący z serca i poczucia odwiecznych praw.

Kącik Powst. i Woj.

Do wszystkich Placówek Związku Powstańców i Wojaków OK VIII w powiecie.

OBCHÓD 3-MAJA.

Jak corocznie obchodzić będziemy wiekopomną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wzywa się wszystkie placówki do zorganizowania obchodu wzgl. o ścisłą współpracę z istniejącymi Komitetami. Sprawozdania z obchodu należy nadesłać do dnia 10 maja br.

Adres sekretariatu.

Wszelką korospondecję należy kierować pod adresem prezesa Oddziału druha Szczuki Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 1. Dla zaoszczędzenia kosztów portorii poleca się oddać pisma w administracji „Głosu Pomorza" lub u sekretarza druha Szalińskiego Wąbrzeźno ul. Chełmińska 6. Sprawy niecierpiące zwłoki wysłane być muszą bezzwłocznie pocztą.

Sprawa zebrań miesięcznych i przesyłanie odpisów protokołów.

Zarząd Oddziału Pow. przypomina że zebrania placówek muszą się odbywać przynajmniej raz w miesiącu. Zarząd placówki w porozumieniu z członkami winien ustalić taki termin zebrań by w nim mogli brać udział wszyscy członkowie. W myśl poprzednio wydanych okólników sekretarz placówki winien bezzwłocznie nadesłać odpis protokółu do Oddz. Pow. co niezbędnem jest do zapoznania Zarządu Pow. z pracą w danej placówce.

Pisania protokołów.

Zwraca się uwagę, że protokóły zebrań muszą być wiernym odbiciem odbytego zebrania. Wszelkie poruszone sprawy na zebraniu muszą być protokółowane w księdze protokółów z podaniem nazwiska lub druha zabierającego głos w danej sprawie. Na każdym zebraniu winien być odczytany protokół z pop. zebrania ewt. w poprawkach podpisany przez prezesa.

Odznaczenie:

W celu wyróżnienia zasłużonych członków nadeślą placówki wnioski w myśl otrzymanych wzorów z lat poprzednich na dyplomy i krzyże za zasługi w terminie do 15 maja br.

Zatwierdzenie Zarządu placówki.

Zatwierdzamy Zarząd Placówki Mgowo wybrany w dniu 24 marca br. w następującym składzie druhów: prezes — Węgrzynowski A. sekretarz — Paczkowski J. skarbnik Tryjankowski S. ref. ośw. i kom Ołtarzewski L.

Nowowybranemu zarządowi składamy życzenia pomyślnych wyników dla dobra Związku i Ojczyzny.

Raport z żałobnego nabożeństwa za duszę śp. druha Zgrzebnioka.

Placówki nadeślą do dnia 10 maja br. — sprawozdanie z nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Zgrzebnioka byłego Prezesa Zarządu Głównego, które odprawić się miały w miesiącu kwietniu w miejscowych kościołach w myśl uchwały powziętej na walnym Zjeździe Delegatów. —

Strzelanie o mistrzostwo powiatu i o puhar „Głosu Pomorza".

W niedzielę, dnia 13 czerwca br. odbędzie się strzelanie o mistrzostwo powiatu i o puhar wędrowny „Głosu Pomorza". Placówki wyeliminują 3 najlepszych strzelców, którzy będą brali udział w strzelaniu. Nazwiska danych członków należy podać do dnia 10 maja br. do Oddziału Powiatowego.

Nabywanie rogatywek i dynstynkcyj.

W celu ujednostajnienia wyglądu rogatywek Związek Powstańców i Wojaków poleca się Zarządom i członkom mającym zamiar nabycia rogatywki zakupić takową w firmie Klimaszka Wąbrzeźno ul. Mestwina w cenie od 2,30 do 4,50 z. Tamże można też nabyć wszelkie dynstyncja i patki przepisane przez Zarząd Główny.

Praca kulturalno-oświatowa.

Do czasu wydania szczegółowego programu pracy oświatowo-kulturalnej obowiązuje zasada pracy podany do wiadomości w okólnikach nr 7 i 8 z roku 1936. Na najbliższym zebraniu placówek Zarząd zapozna członków z treścią ideologii i programem Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

Rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego należy uczcić żałobnym nabożeństwem i żałobną akademią. — Rocznica ta winna mieć poważny charakter o nastroju patriotycznym.

Święto Morza obchodzą placówki uroczyście celem zakumentowania ważności morza dla Polski i naszego przywiązania do Bałtyku. Tam gdzie są warunki należałoby połączyć Święto Morza z tradycyjną wigilią św. Jana „Sobótką", ale w dniu Święta Morza.

W niektórych placówkach strona wychowawcza naszych członków niedopisuje. Zarząd Oddziału Powiatowego zdaje sobie sprawę, że nowoprzyjęci członkowie nie są jeszcze wżyci w system wojacki, ale jak się zachowywać na leży w czasie śpiewania Hymnu Narodowego wiedzieć powinni.

T.C.L. w dniu 3 maja

Zbliża się dzień naszego święta narodowego — 3 Maj.

W tradycyjnym i zaszczytnym obowiązku przypada TCL. organizowanie obchodu tego święta oraz zbiórki na cele kulturalno-oświatowe.

Koło TCL. Wąbrzeźno ustaliło następujący program obchodu 3 Maja.

2 maja wieczorem capstrzyk organizacyjny PW. i WF.

3 maja od godziny 7-mej zbiórka uliczna.

O godz. 10,45 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

O godz. 12-tej defilada w ulicy M. Piłsudskiego.

O godz. 20-tej uroczysta akademia w sali „Dworu Wąbrzeskiego".

Nalepki iluminacyjne, chorągiewki i baloniki z napisem „Dar Narodowy 3 Maja" będą wyłożone na sprzedaż w miejscowych sklepach papieru.

Niech nikt nie odmówi w dniu 3 Maja choć skromnego datku i nie żałuje grosza na wielkie dzieło oświaty i kultury.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
1	Maj	S.	Jakóba	4,20	19,03
2	„	N.	Zygmunta	4,18	19,04
3	„	P.	Św. Narod.	4,17	19,04

WĄBRZEŹNO

● **Wiadomości parafialne.** Dzisiaj jako niedzielę pierwszą miesiąca suma z Wystawieniem O godz. 3 nabożeństwo majowe. Po tym zebranie Panien Różańcowych. W niedzielę przyszłą po sumie zebranie Ojców Różańcowych, po nieszporach Towarzystwa Ludowego w salce paraf. Dzisiaj na wszystkich nabożeństwach kolekta nadzwyczajna na cele parafialne.Jutro uroczystość 3 maja i Królowej Korony Polskiej. — O godzinie 6,15 procesja do Bożej Męki pod Sitno i powrót do kościoła i tam Msza św. — Wszystkie inne Msze św. jak w niedzielę. — O godzinie 10,45 uroczysta suma z kazaniem i kazaniem okolicznościowym z okazji Święta Narodowego. Ganek średni i miejsce przed Ołtarzem zarezerwowane dla przedstawicieli władz. Przed ołtarzem głównym miejsce dla chorągwi.

We wtorek i środę procesje błagalne wychodzą z kościoła po pierwszej mszy św. We wtorek do Bożej Męki pod Radzyn, w środę na ulicę Wolności. W czwartek przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Wobec pierwszego piątku będziemy słuchać spowiedzi w środę przed świętem od 4 — 7 i w święto rano. Godzina święta od 3 — 4 w czwartek. W piątek o godzinie 6 Msza św. do Serca Jezusowego, o godz. 7 nabożeństwo majowe

W środę od godz. 4 zebranie Pań św. Wincentego a Paulo w Magistracie, o godz. 11 w zarządowe w biurze parafialnym. W porozumieniu z pp Kierownikami szkół powszechnych podaję do wiadomości, że we wtorki i piątki odprawiać się będzie Msza św. o godz. 7 dla szkół. — Prosimy rodziców, żeby dzieci na te Mszę św. pozostali. Frzyjęcieł dzieci z miasta do Komunii św. odbędzie się napewno w niedzielę po Zielonych Świątkach 23 maja. W jednym dniu jak w zeszłym roku osobno dziewczynki i osobno chłopcy. Ponieważ murowi otaczającemu kościół ze strony ulicy Chełmińskiej groziło zawalenie się wskutek wadliwego ściekania wody przez mur, kazałem za pozwoleniem Władzy Biskupiej przeprowadzić remont ścieku Na ten cel przeznaczam dzisiejszą kolektę.

● **Następny numer** naszego pisma wyjdzie we wtorek 4 maja z datą na czwartek 6 maja, o czym uprzejmie zawiadamiamy.

● **Akademia.** W dniu Święta Narodowego 3 Maja urządza Koło T. C. L. w Wąbrzeźnie w sali „Dworu Wąbrzeskiego" o godz. 20 akademię, na którą całe społeczeństwo uprzejmie się zaprasza. W programie występy chóru śpiewaczego „Lutni", deklamacje, referat, polonez w wyk. uczenic szkoły żeńsk.

● **Przed zbiórką 3 Maja.** W Polsce mamy przeszło 6 milionów analfabetów, przeszło 800 tys. pozostałych przez władze szkolne poza szkołą, 26—28 proc. powrotnych analfabetów rekrutów, a więc ludzi, którzy w czasie od ukończenia nauki szkolnej do poboru wojskowego już zapomnieli sztuki czytania i pisania. Przecież przy dzisiejszym stanie techniki wojennej wymaga się od żołnierza wielkiej sprawności duchowej, głębokiego mózgu, ofiarnego serca i bardzo mocnej woli. Oto jeden z powodów, dlaczego z placówek T. C. L. odzywa się coraz mocniej pobudka, wzywająca do wspierania T. C. L. Pomóc zaś można przez ofiary pieniężne. Okazja po temu nadarza się w dniu 3 Maja. Zbiórka w dniu święta narodowego odbywa się od lat na cele oświatowe T. C. L. Składajmy wszyscy ofiary na Dar Narodowy 3 Maja.

● **Przypominamy!** W związku z zbliżającym się Świętem Narodowym wielu jeszcze właścicielom kamienic trzeba przypomnieć, że istnieje od przeszło 10 lat ustawa o barwach i godłach państwowych i że wywieszana publicznie chorągiew narodowa może być tylko koloru **biało-czerwonego.** Od dłuższego czasu niestety zauważamy, że niektóre z wywieszonych chorągwi ani w przybliżeniu nie przypominają koloru biało-czerwonego. Szczególnie brudne chorągwie obrażają godność narodową zauważyliśmy na kamienicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego i Rynku (numery są nam znane). Przypominamy, że już dziś należy pomyśleć o wywieszeniu nowej czystej chorągwi względnie o wyczyszczeniu tych, które jeszcze pamiętają przemarsze wojska polskiego do Wąbrzeźna.

● **Nie przeszkadzać ptakom w gnieżdżeniu.**

Obecnie powróciły do naszych zabudowań, ogrodów, lasów i pól gnieżdżące się u nas ptaki, aby tu chować się nowego potomstwa.

Każdy miłośnik ptaków chętnie chciałby je zachować dla naszej ojczystej przyrody bez względu na to, czy przynoszą ludzkości jaki pożytek, czy nie.

Należyte zaś zrozumienie piękna otaczającej nas przyrody w pierwszym rzędzie winno nas skłonić do otoczenia ptaków większą opieką niż to dotychczas miało miejsce, zwłaszcza obecnie, kiedy poznano jakie wprost nieocenione przysługi oddają nam ptaki w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie w walce ze szkodnikami naszych roślin uprawnych. Ftaki są bowiem naturalnymi wrogami wielu szkodników z świata owadów, niszczących nasze rośliny i przez to wielkimi sprzymierzeńcami człowieka w walce z tymi pasorzytami. Z tych względów Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej, której zadaniem jest czuwanie nad stanem zdrowotnym roślin uprawnych, zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli ogrodów, lasów i pól, aby w obecnej porze, gdy ptaki się gnieżdżą, otoczyli je należytą ochroną, a przede wszystkim nie dopuścili do bezmyślnego niszczenia gniazd. Zaszczytne to zadanie przypada tu wszystkim wychowawcom, pouczenia młodzieży o zadaniach i celach ochrony ptaków.

● **Coś niebywałego dla kinomanów**, coś dotąd niespotykanego to film pt. „ZAKOCHANE KOBIETY" gdzie poraz pierwszy cztery najpiękniejsze kobiety Hollywood dają wielkie popisy gry aktorskiej.

● **Przed obchodem trzeciomajowym.** By obchód Święta Narodowego 3 Maja wypadł w naszym mieście jak najokazalej dekorujmy domy nasze sztandarami narodowymi. Zakupem licznych nalepek, które widnieć powinny w tym dniu przynajmniej we wszystkich frontowych oknach mieszkań przyczyńmy się do zebrania funduszu, choć skromnego na cele oświaty powszechnej.

Z okazji Święta Narodowego zbiera się już od wielu lat Dar Narodowy na ruch oświatowy T. C. L.

Niechaj każdy poczuwa się na dzień 3 maja do złożenia na ten cel choć drobnej ofiary!

● **Domowa złodziejka.** Karczewska Leokadia zatrudniona była przez dwa miesiące u p. Anny Paszottowej. Przez tak krótki czas Karczewska zdołała wynieść bieliznę i odzieży na przeszło 300 zł oraz 35 zł gotówką. Kiedy pytano Karczewską skąd wzięła pieniądze, odrzekła, że pobierając 13 zł miesięcznie, to sobie uskładała, a 83 złote otrzymała z portfelem od nieznanego osobnika, który ją zaprosił na randkę. Sąd jednak nie uwierzył temu tłumaczeniu, bo dziś tak dużo pieniędzy nie za darmo nie daje. Sąd skazał K. na 6 miesięcy więzienia. Stanisławę Grabowską, która chodziła „po prośbie" i skradzione rzeczy odbierała, skazał Sąd na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

● **Zakłady mleczarskie w powiecie wąbrzeskim z których wolno wywozić masło zagranice.** W myśl przepisów rozp. Min. Rolnictwa z dnia 15 października o wywozie masła zagranicę — na terenie powiatu wąbrzeskiego znajdują się zakłady mleczarskie z których wolno wywozić masło zagranicę i to: Mleczarnia Spółdzielcza — Ryńsk; Mleczarnia Spółdzielcza — Płużnica; Molkerei Genossenschaft — Dębowałąka i Okręgowa Mleczarnia Spółdz. „Rotr" — Golub.

● **Nadzwyczajna okazja wyjazdu do Katowic. — Z okazji 15-lecia powrotu ziemi śląskiej do Macierzy, odbędzie się w dniach od 26 do 29 czerwca br. Wszechpolski Zlot Sokoli w Katowicach z udziałem sokołów związku śląskiego, między nimi i sokołów z Ameryki. Na uroczystość tę wyrusza masowo sokolstwo całej Polski, korzystając z pociągów popularnych za zniżką 80 proc.**

W zlocie tym weźmie też udział gniazdo wąbrzeskie. Zarząd Sokoła wąbrzeskiego podaje przy tej okazji do wiadomości, że w tej wycieczce do Katowic udział mogą wziąść sympatycy i niecżłonkowie Sokoła. Informacyj udziela prezes gniazda drh. Czarnota Bojarski — Rynek 2 i drh. Br. Ceglecki „Bazar" St. Chwiałkowski.

PROGRAM ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA.

W tegorocznym święcie narodowym 3-go Maja, w Wąbrzeźnie które urządza TCL. winny wziąć udział wszystkie organizacje WF. PW.

Uroczystość Konstytucji odbędzie się według niżej podanego programu:

I. Dnia 2 maja o godz, 20-tej uroczysty capstrzyk z udziałem hufców PW. i organizacyj miejscowych. Zbiórka o godzinie 19,30 na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej.

W capstrzyku biorą udział:

orkiestra

1) PWK do OK.

2) Oddział ZS. żeński;

3) Hufiec pw. gimnazjum;

4) Hufiec pw. Szkoły Dokszt. Wąbrzeźno;

5) Oddział ZS. męski Wąbrzeźno;

6) Miejscowa placówka ZR.

7) Miejscowa placówka Zw. Powst. i Woj. oraz inne organizacje pw. i wf. i stowarzy-

Lustracja placówek.

W niedzielę, dnia 9 maja br. Zarząd Oddziału Powiatowego przeprowadzi lustrację placówki Król-Nowawieś o godz. 14-tej, a o godz. 16 placówkę Mgowo, o czym się placówki zawiadamia z tym, że na zebranie powinni się stawić wszyscy członkowie. Zaprosić należy gości i sympatyków naszego Związku. Lokal zebrania należy podać do Zarządu Oddziału Pow.

„WOLNOŚĆ" ZARZĄD ODDZ. POW.

(—) Szaliński, sekretarz (—) Szczuka, prezes
(—) Wolnik skarbnik (—) Lewandowski ref. ośw.

szenia społeczne, poczuwające się do wzięcia udziału w tej manifestacji.

Capstrzyk prowadzi sierżant Ruchniewicz Leon, wzgl. inny starszy stopniem z organizacji o ile taki weźmie udział.

II. Dnia 3 Maja — godzina 10 zbiórka oddziałów pw. i wf. i stowarzyszeń na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

W związku z tym zarządzam stawiennictwo w Wąbrzeźnie niżej wymienionych hufców według kolejności:

a) przedpoborowi:
1) hufiec pw. gimnazjum;
2) hufiec pw. szkoły dokształcającej;
3) hufiec pw. Związku Strzeleckiego (w skład wejdą oddziały ZS. Wąbrzeźno; Myśliwiec, Wałycz).

b) oddziały żeńskie i ZHP.:
1) PWK. do OK.
2) Harcerstwo żeńskie;
3) Harcerstwo męskie;
4) Oddział żeński ZS.

c) Rezerwiści i pw. specjalne:
1) Zw. Podofic. Rezerwy ze sztandarem;
2) Pw. Kolejowe;
3) Pw. Pocztowe;
4) Zw. Powst. i Wojaków OK. VIII.
5) Zw. Rezerwistów.
6) Pw. Konne.

d) inne organizacje PW. do obrony kraju:
1) P. C. K.
2) L. O. P. P; — drużyny ratownicze.

O ile w pochodzie wezmą udział inne stowarzyszenia i organizacje w tym wypadku odnośnie kolejności obowiązuje rozkaz Państw. Urzędu PW. i WF. nr 250 — OK, który w odpisie w dniu 19 10 1936 r. otrzymały wszystkie organizacje.

Na dowódcę całości wyznaczam por. rez. Golika Władysława.

Godz. 10,30 — raport;
Godz. 10,35 — odmarsz do kościoła paraf.
Godz. 10,45 — Uroczyste nabożeństwo.
Godz 12 - przemarsz na ul. M. Piłsudskiego.

Hufce biorące udział w capstrzyku i uroczystości maszerują z takim wyrachowaniem, by o oznaczonej godzinie stawiły się na miejsce.

Wyznaczone oddziały przybywają w pełnych stanach ewidencyjnych i w umundurowaniu organizacyjnym bez kb. przy czym obowiązują długie spodnie drelichowe.

Równocześnie zwracam specjalną uwagę na dobry wygląd zewnętrzny junaków obok staranności w ubiorze. Komendanci oddziałów poświęcą przynajmniej jedną godzinę na musztrę w zakresie zwrotów formowania dwójek czwórek, marszu i defilady.

Brakujące umundurowanie można pobrać wcześniej w tut. Komendzie Pow. PW. w dniu 29 kwietnia 1937 roku od godziny 14 — 17.

KOMENDANT POW. P. W.
(—) SZALECKI KPT.

Otwarcie Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury

Imieniem Stefana Żeromskiego

Wąbrzeźnu przybyła jeszcze jedna placówka kulturalno-oświatowa Otóż w niedzielę — jak już donosiliśmy pokrótce odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie lokali **Robotniczego Instytutu Kultury i Oświaty im. Stefana Żeromskego.**

Na uroczystość otwarcia przybyli pp. wicestarosta mgr. **Gorczyński** (w zast. nieobecnego służbowo p. starosty Kalksteina), Ks. prob. **Zaremba,** poseł **Matusiak** z Torunia, naczelnik Sądu p. **Cieszyński,** burmistrz **Schwarz** pow. Kom. Policji Komisarz **Szmytkowski** i licznie zaproszeni członkowie Komitetu honorowego oraz liczna grupa robotników.

Na wstępie uroczystości przemówił prezes R. I. O. i K. p. *Bolesław Szczuka,* witając przybyłych przedstawicieli władz, gości i członków oraz nakreślił w krótkich słowach historię powstania Instytutu, zaznaczając, że Instytut stworzony został dla robotników, celem podniesienia oświaty i kultury wśród szerokich rzesz świata pracowniczego i ich rodzin, oraz do pielęgnowania prawdy i piękna.

Z kolei p. wicestarosta mgr *Gorczyński* w zastępstwie p. Starosty *Kalksteina* przecięciem symbolicznej wstęgi otworzył Instytut, życząc pomyślnego rozwoju i owocnych wyników pracy.

Po przemówieniu p. Wicestarosty, *ks. prob. Zaremba* wygłosił przemówienie, w którym poruszył sławną encyklikę Papieża „Rerum Novarum“, — wspomniał o Bogu, jako źródle życia.

Piękne przemówienie zakończył ks. Proboszcz życzeniem, aby się przy pomocy błogosławieństwa Bożego jak najpomyślniej Instytut rozwijał dla dobra Kościoła i Państwa, po czym poświęcił lokale Instytutu.

W dalszym ciągu przemawiali pp.: poseł *Matusiak,* burmistrz *Schwarz,* prof. *Berndt,* robotnik *Wiśniewski* i inni. Wszyscy mówcy wyrażali radość z powodu utworzenia Instytutu, życząc powodzenia i przyrzekając współpracę.

P. Wiśniewski na zakończenie przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Okrzyk ten trzykroć powtórzono i odśpiewano Hymn Narodowy.

Prezes p. Szczuka dziękując za przemówienia, podał do wiadomości plan pracy Instytutu na najbliższą przyszłość. Poza czytelnictwem w świetlicy, wygłaszane będą referaty z różnych dziedzin i pogadanki. Ponadto będzie wypożyczalnia książek itp.

Z kolei obecni składali gwoździe pamiątkowe oraz wpisywali się do księgi pamiątkowej. Ogółem złożono około 60 podpisów oraz wpłynęło cały szereg życzeń, m. in. od *ks. dr. Łęgowskiego* z Wielkich Radowisk, który nie mógł przybyć na uroczystość, posła p. *Marchlewskiego* z Grudziądza, posła p. *Michałowskiego* z Grudziądza, dyrektora Ubezp. Społ. p. *Matuli* z Torunia, notariusza *Dietla* i wielu innych.

Po złożeniu podpisów, sekretarz p. Józef *Zieliński* odczytał protokół z otwarcia i poświęcenia Instytutu.

Na zakończenie uroczystości prezes p. Szczuka podziękował wszystkim, zwłaszcza p. wicestaroście *Gorczyńskiemu, ks. prob. Zarembie,* i in. gościom za przybycie i apelował do zebranych, ażeby pomagali w pracy Instytutu dla dobra warstwy pracującej.

Całość uroczystości wypadła okazale a podniosły nastrój podnosiły przystrojone lokale zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych.

Nowej placówce kulturalno-oświatowej życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju i wydatnych wyników odpowiedzialnej pracy.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego mieści się przy ulicy Bronisł. Pierackiego 8 i czynny jest od 5 do 9 wieczór, a w niedzielę i święta od godz. 1 do 10 wieczorem.

Kto z Szanownego Obywatelstwa ma chociaż stare czasopisma i książki proszony jest o podarowanie tychże Instytutowi.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego powstał dzięki p. starosty **Kalksteina** p. dyr. gim. **Bulandy**, p. burm. **Schwarza,** budow. pow. p. **Makowskiego,** Wyd. „Głosu Pomorza“ p. **Szczuki,** drogomistrzowi **Melerowskiemu** sekretarzowi p. J. **Zielińskiemu** oraz p. **Matusiakowi**

Wyżej wymenieni śiat pracy składa serdeczne podziękowanie.

Z POWIATU

PŁUŻNICA

☐ **Strzelanie.** Miejscowy Związek Strzelecki urządza w dniu 3 maja o godz. 2 po poł. na strzelnicy (obok szkoły) strzelanie o odznakę strzelecką, połączone z wydaniem nagród. Strzelanie powyższe jest dla wszystkich członków organizacyj, oraz niestowarzyszonych. Dziewięć najlepszych strzelców otrzyma nagrody, które można obejrzeć w oknie wystawowym p. Hoffmanna w Płużnicy. Zarząd Oddziału Z. S. prosi Szan. Obywatelstwo o życzliwe poparcie swym udziałem.

KSIĄŻKI

☐ **Obchód w dniu 3 maja.** Staraniem placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII odbędzie się w Książkach uroczysty obchód ku upamiętnienia Konstytucji 3 Maja. Program obchodu jest następujący: o godz. 8,15 zbiórka towarzystw i organizacyj; o 8,45 wymarsz do kościoła parafialnego w Łopatkach na nabożeństwo; godz. 15—18 koncert w ogrodzie; godz. 18 akademia z przedstawieniem w sali p. Deutschmanna (wstęp wolny). Po akademi wielka zabawa ludowa. Na powyższe Szan. Obywatelstwo Książek i okolicy uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

MAŁE PUŁKOWO

☐ **Gminny Komitet F. O. N.** W Małym Pułkowie odbyło się zebranie obywateli celem wybrania Komitetu Gminnego Funduszu Obrony Narodowej. Wójt p. Wrzesiński w dłuższym przemówieniu wykazał konieczność zbiórki na F. O. N. Wywody jego poparł Ks. Dr Łęgowski i na przykładach z dziejów Polski dowiódł, że tylko liczna i dobrze uzbrojona armia zapewnia nam pokój i nienaruszalność granic. Przeżywamy wprawdzie ciężkie czasy wskutek szkód, jakie mróz wyrządził w polach, ale miłość Ojczyzny pomoże nam zrobić oszczędności, które złożymy na Fundusz Obrony Narodowej. — Wybrano Komitet Gminny F. O. N.: prezes — wójt Wrzesiński, sekretarz — Kurkierewicz, sekretarz gminny, skarbnik — podwójci Jan Kołpacki. Na ławników wybrano podsołtysów poszczególnych gromad. Komitet ogłosi odezwę do obywateli gminy W. Radowiska i rozpocznie zbiórkę, która skończy się dnia 1 grudnia rb.

☐ **Chełmoniec.** Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego Chełmoniec odbędzie się w niedzielę dnia 2 maja 1937 roku o godzinie 15 (3 popoł) O liczny udział prosi

ZARZĄD

Golub

+ **Obchód 3 Maja.** Komitet Obchodu Konstytucji 3 Maja ustalił nast. program uroczystości ku uczczeniu tego pamiętnego dnia:

O godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw i organizacyj w ulicy Hallera przy Domu Miejskim. O godz. 10 min 15 wymarsz do fary na nabożeństwo. — Fo nabożeństwie odmarsz na Rynek, defilada i przemówienie, po czym pochód się rozwiąże przy Domu Miejskim. O godz. 15 loteria fantowa urządzona przez Towarzystwo Czytelni Ludowych w Domu Miejskim Na zakończenie o godz. 20 zabawa w Hotelu Centralnym u p. Trzcińskiej za wstępem 0,75 zł.

Dochód z tej zabawy przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

Komitet zwraca się do społeczeństwa z prośbą o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach, aby całość wypadła jak najuroczyściej.

Niechaj żadnego domu nie będzie nieozdobionego chorągwiami i flagami o barwach narodowych.

+ **Odczyt o histori Golubia.** Pod protektoratem Wiel. Pana Reiskego, burmistrza m. Golubia, w dniu 6 maja budowniczy Alfons Królikowski z Poznania wygłosi odczyt p. t. „Historia i zabytki miasta Golubia“ (ilustrowany rysunkami rekonstrukcji zabytków).

+ **Rolnik złodziejem leśnym.** Swego czasu kupił rolnik Józef Koźlikowski z Łobdowa, pow. brodnickiego, drzewo. Przy tej okazji zwożąc drzewo włożył sobie jeszcze sześć dalszych szczap brzozowych z innego metra na wóz, które mu później odebrał przodownik leśny. Za kradzież tą otrzymał K. 2 tygodnie aresztu ze zawieszeniem na 2 lata i 20 zł grzywny.

+ **Ku przestrodze innym.** Rolnik Emil Elitt z Kałdunka miał rzekomą pretensję do właściciela młyna Stanisława Raciborskiego w Nowymmłynie. Gdy pewnego dnia zażądał od niego zaspokojenia, tenże go wygnał go kijem z mieszkania. Na to oskarż. Elitt udał się na młyn w obecności młynarza zatrzymał młyn, zabrał dwa kamienie i gniotnik i dał je przez swoich ludzi załadować na wóz i odwieźć. Na interwencję poszkodowanego, który oświadczył, że oskarżonemu nic nie jest winien, policja przedmioty te oskarżonemu znowu odebrała już w drodze do Kałdunka. Sąd po przeprowadzonym przewodzie zasądził oskarżonego Elitta z art. 251 kk. na areszt przez trzy miesiące zawieszając mu wykonanie kary warunkom na dwa lata.

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 27. 4.	Poznań 27. 4.
Żyto	24,00—24,50	23,00—23,25
Pszenica	29,00—29,25	27,75—28,00
Jęczmień brow.	26,00—27,00	—
Jęczmień jednolity	—	24,25—24,50
Jęczmień zbior.	23,00—23,25	23,00—23,25
Owies	22,00—22,25	22,00—22,25
Rzepak zimowy	56,00—58,00	—
Rzepnik	—	—
Mak niebieski	68,00—72,00	—
Gorczyca	32,00—34,00	30,00—32,00
Siemie lniane	51,00—54,00	55,00—58,00
Peluszka	22,50—23,50	23,00—25.00
Wyka	24,00—25,00	23,00—25,00
Groch polny	22,00—23,00	—
Groch Viktoria	22,00—24,00	21,50—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00	22.00—24,00
Łubin niebieski	13,00—13.50	13,75—14,75
Łubin żółty	11,50—14,00	14,50—15,50
Koniczyna biała	100—130	85—125
Koniczyna czerw.	95—140	100—130
Koniczyna szwdz.	—	150—180

Kącik radjowy

NIEDZIELA, dnia 2 maja.

8,15 Audycja dla wsi. 10,30 Orkiestry i soliści. 16,00 Wesoło płyty. 19,15 Program na jutro. 19,20 Z regionu do regionu. 20,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 20,35 Wiadomości sportowe z Pomorza.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 maja.

15,55 Biegi Narodowe — wspólny start. — 18,10 Muzyka lekka. 18,20 Pogadanka aktualna. 18,30 Skrzypce i śpiew. 18,55 Frogram na jutro. 19,30 Polskie utwory fortepianowe. 20,30 Wynik biegu Narodowego. 22,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

WTOREK, dnia 4 kwietnia.

7,10 Parę informacyj. 7,35 Muzyka z Warszawy. 12,03 Muzyka baletowa. 12,50 Pomorska gazetka rolnicza. 13,00 Melodia za melodią. 15,15 Dzieci wiosny — płyty. 15,35 Życie kulturalne Pomorza. 15,40 Koncert życzeń. 16,00 Rozmowa ze słuchaczami. 18,20 Miłośnikom śpiewu. 18,45 Program na jutro. 22,45 Melodie wiosenne.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914 — 1919 Koło Wąbrzeźno.** Zbiórka w poniedziałek dnia 3 maja 1937 roku o godz. 10 na boisku Szkoły Powsz. Męskiej celem wzięcia udziału w **Obchodzie Święta 3 Maja** **Zarząd**

— **Miesięczne zebranie „Koła Rodziny Rezerwistów“** odbędzie się dnia 2 maja o godz. 16-tej w lokalu p. Szymańskiego. Zarząd

— **ROZKAZ (K-dy Związku Podofic. Rezerwy) Koła Wąbrzeźno.** W dniu 2 maja br. o godzinie 7 rano odbędzie się na strzelnicy PW. w Czystochlebiu ostre strzelanie z broni wojskowej o mistrzostwo Koła i odznakę strzelecką. Każdy członek jest obowiązany stawić się punktualnie.

W dniu 3 maja br. poczet sztandarowy Koła bierze udział w uroczystości miejscowej.

KOMENDANT

— **Baczność „Pomorzanka“.** W sobotę, dn. 1 maja o godz. 8 w lokalu p. Napierały odbędzie się zebranie mies. klubu. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Zebranie K. S. „Pogoń“.** W piątek 30 kwietnia o godz. 8 w lokalu prezesa odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej i piłkarskiej. Ze względu na wyścigi kolarskie, które odbędą się dnia 3 maja oraz mecz piłkarski w dniu 6 maja, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Zarząd.

— **Baczność Sokoli!** Zbiórka oddziałów w dniu 3 maja nastąpi o godz. 9,15 w Sokolni celem wzięcia udziału w obchodzie.

Naczelnik.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy!** W niedzielę, dnia 2 maja br. o godz. 7 rano ćwiczenia na boisku PW. i WF.

A. Sawicki, komendant.

— **Baczność Krakusy!** Zarządzam zbiórkę całego szwadronu w dniu 3 maja o godz. 10-tej na placu przed szkołą męską w Wąbrzeźnie, celem wzięcia udziału w obchodzie 3 Maja. Komendanci poszczególnych placówek otrzymają instrukcje na miejscu co do zostawienia koni podczas nabożeństwa.

Komendant szwadronu.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.